

UDZIAŁ POLAKÓW W OPERACJI „OVERLORD”

Wykorzystano fragmenty artykułu Andrzeja Stefana Bartelskiego – *The Polish Navy 1918-1945 (A Short Story)*,

www.polish-navy.org, tłum. Andrzej Michalski

Do niedawna pokutowało w świadomości społecznej, w Polsce jak i poza nią, przeświadczenie że Polaków w Operacji Overlord nie było i że polscy weterani nie zasłużyli na zaproszenie na odbywające się co roku 6 czerwca obchody rocznicy największej w dziejach operacji. Dopiero w ostatnich latach Europejczycy uświadamiają sobie to, że poza Amerykanami, Anglikami i Kanadyjczykami w inwazji wzięli udział przedstawiciele innych narodowości, wśród nich Polacy. W 70 rocznicę D-Day warto wspomnieć o wkładzie Polaków w to zwycięstwo.

Operacja OVERLORD to kryptonim inwazji Francji, natomiast **Operacja NEPTUN** to nazwa działań wspierających prowadzonych przez Marynarki Wojenne sił alianckich. Głównodowodzącym całej operacji był amerykański generał Dwight Eisenhower, głównodowodzącym sił lądowych – generał brytyjski Sir Bernard Montgomery, głównodowodzącym operacji morskiej – admirał brytyjski Sir Bertrand Ramsay, a głównodowodzącym sił powietrznych – brytyjski marszałek sił powietrznych Sir Trafford Leigh Mallory. Operacja OVERLORD oraz NEPTUN były największymi w historii operacjami przeprowadzonymi przez połączone siły wojskowe.

8 maja 1944 r. Generał D. D. Eisenhower podjął decyzję o tym, że dniem inwazji Francji - D-Day- będzie poniedziałek 5 czerwca 1944. Jednak z powodu złej pogody zmienił tę datę na wtorek 6 czerwca.

Przed inwazją, na terytorium Wielkiej Brytanii skoncentrowano 23 dywizje piechoty, 10 dywizji zbrojnych oraz 4 dywizje paramilitarne. Było tam 18 amerykańskich, 14 brytyjskich, 3 kanadyjskie, 1 francuska i 1 polska dywizja. Armada powietrzna składała się z 4 armii lotniczych z 10860 samolotów wojennych, 2300 samolotów transportowych oraz 2600 transportowych szybowców. Siły morskie obejmowały 1213 różne statki wojenne oraz około 4100 różnych jednostek transportowych. Łącznie na ziemi brytyjskiej gotowych do walki było prawie 2 880 000 żołnierzy.

W Operacji NEPTUN wzięły udział następujące statki polskie: ŚLĄZAK, KRAKOWIAK oraz DRAGON, które walczyły z wrogimi bateriami brzegowymi, samolotami oraz siłami lądowymi przy pomocy ognia z broni maszynowej. BŁYSKAWICA i PIORUN dołączyły do 10 Flotyli niszczycieli, która miała ochraniać operację lądowania koalicji zachodniej przed atakami statków niemieckich.

5 czerwca około północy inwazję poprzedził ciężki nalot lotniczy bombardowców alianckich na wrogie umocnienia, węzły kolejowe i drogowe, mosty i stacje kolejowe od Cherbourg do Le Havre w Normandii. Następnie 6 czerwca ok. 1.30 trzy dywizje spadochronowe (amerykańskie i brytyjskie), w sile 24 tys. żołnierzy z wyposażeniem, wylądowały poza umocnieniami niemieckimi powodując ogromne zamieszanie w niemieckich liniach obronnych. W akcji tej wzięło udział 2395 samolotów oraz 867



Fot. www.marynarkawojenna.pl

ORP "Ślązak" był jednym z trzech niszczycieli eskortowych typu *Hunt II* wypożyczonych Polskiej Marynarce Wojennej. Ex brytyjski HMS "Bedale". W składzie Polskiej Marynarki Wojennej od 17.04.1942, numer burtowy L26.

We wrześniu 1946 zwrócony W. Brytanii i w maju 1953 przekazany Marynarce Indyjskiej; w 1976 wszedł na mieliznę w rejonie Malediwów – w wyniku doznanych uszkodzeń skreślony i oddany na złom.

Okręt brał udział w rajdzie na Dieppe, w konwojach gibraltarskich, oślaniań desant na Sycylię, lądowanie aliantów w Salerno. Brał udział w lądowaniu w Normandii, 6 czerwca 1944. Wraz z ORP „Krakowiak,” w składzie sił "S", oślaniań działania desantowe na plaży Sword. Skutecznie walczył z żywymi torpedami. W maju 1945 r. wszedł pod polską banderą do głównej bazy Kriegsmarine – Wilhelmshaven.

Dowódcą jednostki od 18 kwietnia 1942 roku był komandor Romuald Nałęcz Tymiński, który za dowodzenie okrętem w akcji pod Dieppe, przede wszystkim za uratowanie z plaży pod Dieppe 82 żołnierzy kanadyjskich otrzymał brytyjskie odznaczenie - Distinguished Service Cross.

Dane techniczne

- Wyporność: standardowa 1050 t, pełna 1490 t
- Wymiary: długość całkowita 85,34m, szerokość całkowita 9,62m, zanurzenie 2,63m
- Pędnik: 2 śruby, prędkość: 27 w
- Załoga: 168 ludzi
- Wodowanie: 23.07.1941 (Stocznia: Hawthorn Leslie, Hepburn [Wlk. Brytania]), podniesienie bandery: 09.05.1942.
- Uzbrojenie:
 - 6 dział 102 mm plot. typu Mk XVI na podstawach Mk XIX (3 x II)
 - 4 działka plot. 40 mm typ Mk VIII (1 x IV)
 - 4 działka plot. 20 mm Oerlikon (4 x I)
 - 2 ciężkie karabiny maszynowe Levis kal. 7,7 mm
 - 2 wyrzutnie bomb głębinowych
 - 2 miotacze bomb głębinowych Thornycroft
 - 110 bomb głębinowych

szyboców. O świcie nastąpił kolejny nalot 1136 brytyjskich i 1083 amerykańskich ciężkich bombowców na niemieckie umocnienia brzegowe, zrzucono wówczas 7600 ton bomb.

W międzyczasie wielka armada statków, krążowników i niszczycieli, poprzedzana poszukiwaczami min, zajęła pozycje, zgodnie z przeznaczonymi dla nich sektorami (sektory zachodnie: Utah i Omaha zajęły statki amerykańskie, sektory wschodnie: Gold, Juno, Sword – statki brytyjskie). Sektory amerykańskie wspierały amerykańskie pancerniki NEVADA, ARKANSAS oraz TEXAS, krążowniki AUGUSTA, TUSCALOSA, VINCENNES oraz QUINCY oraz inne mniejsze statki. W sektorach brytyjskich operowały brytyjskie pancerniki NELSON, RODNEY, WARSPITE, RAMILIES, krążowniki MAURITIUS, SCYLLA, ORION, GLASGOW, BELFAST, ENTERPRISE, FROBISHER, DANAE oraz polski DRAGON. W operacji wzięły także udział francuskie krążowniki MONTCALM i GEORGES LEYGUES, holenderski krążownik JAVA.

Na obrazie: ORP
Dragon
(fot. www.polish-navy.org)



6 czerwca 1944 r. o 5.30 pancerniki i krążowniki otworzyły ogień w stronę wrogich baterii brzegowych. DRAGON /dowódca kmdr. St. Dzienisiewicz/ należał do grupy D: pancerniki WARSPITE, RAMILIES, monitor ROBERTS oraz krążowniki MAURITIUS, ARETHUSA, FROBISHER, DANAE i DRAGON. Ich zadanie polegało na zniszczeniu niemieckich baterii w sektorze S/Sword/. Wkrótce niemieckie łodzie torpedowe /T-21, MOVE, FALKE i JAGUAR/ przeprowadziły atak torpedowy na statki inwazyjne wyrzeliwując salwę 24 torped. Trafiony został tylko norweski niszczyciel SEVER, który zatonął. DRAGON otworzył ogień na baterię brzegową 105 mm w Calleville sur Orne, następnie na baterię 150 mm w Trouville, potem na umocnienia Caen, wreszcie na niemieckie zgrupowanie czołgów w rejonie Varaville. DRAGON zniszczył także grupę 25 czołgów, również dzięki naprowadzeniu przez obserwatorów brzegowych.

Okolo godz. 6 polski niszczyciel ŚLAZAK/dowodzony przez kmdr. R. Tymińskiego/ w sektorze S/Sword/ oraz polski niszczyciel KRAKOWIAK /dowódca kmdr. W. Maracewicz/ w sektorze G/Gold/, które były wśród jednostek inwazyjnych, otworzyły ogień na pierwsze linie niemieckiej obrony wybrzeża razem z brytyjskimi niszczycielami. Wsparcie dawały także barki motorowe pokrywające plaże rakietami 127 mm z małej odległości.



Fot: www.wp39.pl

ORP Krakowiak – polski niszczyciel eskortowy z okresu II wojny światowej, brytyjskiego typu *Hunt II*, wydzierzawiony przez PMW od rządu Wielkiej Brytanii.

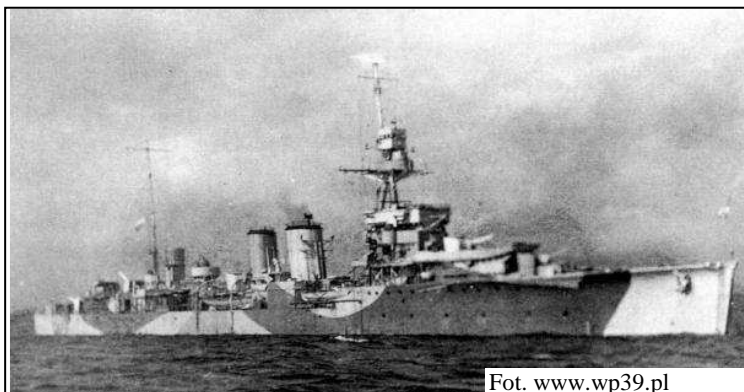
Budowę okrętu rozpoczęto 5 grudnia 1939 w stoczni Samuel White w Cowes. 4 grudnia 1940 okręt wodowano i otrzymał on brytyjską nazwę HMS "Silverton". Przed wejściem do służby brytyjskiej, 20 kwietnia 1941 okręt przekazano Polskiej Marynarce Wojennej. 22 maja 1941 podniesiono na nim polską banderę i nadano nazwę ORP "Krakowiak", nr burt. L 115.

Okręt brał udział w osłonie konwojów, w tym konwojów atlantyckich, patrolach oraz działaniach zespołów floty. Pod koniec grudnia 1941 wziął udział w Operacji „Anklet” – rajdzie sił brytyjskich na niemieckie stanowiska na Lofotach. Walczył m.in. z niemieckimi ścigaczami torpedowymi. W 1943 działał na Morzu Śródziemnym, m.in. w lipcu wspierając lądowanie na Sycylii (operacja „Husky”). Podczas wojny przebył 146 000 mil morskich, eskortował 206 konwojów, w tym 9 atlantyckich. Zestrzelił 3 samoloty.

28.09.1946 okręt został zwrócony Brytyjczykom i wszedł do służby w Royal Navy pod pierwotną nazwą HMS "Silverton". W 1947 został przeniesiony do rezerwy, następnie przeklasyfikowany na fregatę. W lipcu 1953 r. reprezentował Flotę Rezerwową podczas rewii koronacyjnej królowej Elżbiety II. W 1959 r. został wycofany ze służby.

Dane techniczne:

- Wyporność: standardowa - 1050 t, pełna - 1490 t
- Długość: 85,3 m, szerokość: 9,6 m, zanurzenie: 2,4/3,9 m
- Zasięg: 2500 Mm/20 w; 3700 Mm/14 w, prędkość: 27 węzłów
- Załoga: 168
- Uzbrojenie:
 - 6 dział uniwersalnych kaliber 102 mm typu Mk XVI na podwójnych podstawach Mk XIX, osłoniętych maskami (3 x II),
 - 4 działka plot. 40 mm typ Mk VIII ("Pom-pom", poczwórnie sprzężone),
 - 4 działka plot. 20 mm Oerlikon (pojedyncze),
 - 2 karabiny maszynowe Lewis 7,7 mm,
 - 2 wyrzutnie i 2 miotacze bomb głębinowych Thornycroft, 110 bomb głębinowych



Fot. www.wp39.pl

ORP Dragon (wcześniej HMS "Dragon") – brytyjski krążownik lekki typu "D" wodowany 29 grudnia 1917 r., przekazany Polskiej Marynarce Wojennej w 1943 r.

Stępka pod HMS "Dragon" została położona w początku 1917 roku. Okręt został wyznaczony do pełnienia służby patrolowej na Morzu Północnym.

Na początku II wojny "Dragon" brał udział w akcjach brytyjskiej floty skierowanych przeciwko niemieckim okrętom operującym na Atlantyku. Pod koniec 1941 roku pełnił służbę przy konwojowaniu statków na dalekim wschodzie. Brał udział w bitwie na Morzu Jawajskim. Z końcem 1942 r. został sprowadzony na remont do Wielkiej Brytanii i wydzierżawiony Polskiej Marynarce Wojennej.

Polska bandera została podniesiona 15 stycznia 1943 r. Okręt nadal jednak nosił imię HMS "Dragon". W trakcie remontu, który zakończył się pod koniec sierpnia 1943 dokonano kilku modyfikacji, w tym uzbrojenia. Załoga okrętu została skompletowana w części spośród członków załóg polskich niszczycieli "Burza", "Błyskawica" i "Garland". 12 stycznia 1944 roku dowództwo okrętu objął komandor porucznik Stanisław Dziensiewicz. W czerwcu i lipcu 1944 r. okręt brał udział w inwazji na Francję. 8 lipca 1944 r. został trafiony przez niemiecką żywą torpedę *Neger*. Z powodu zniszczeń oraz nieopłacalności remontu został zatopiony 20 lipca jako uzupełnienie falochronu sztucznego portu u wybrzeży Francji.

Dane techniczne

- Wyporność: standardowa - 4850 t, pełna - 5603 t,
- Wymiary: długość - 146,5 m, szer. - 14,02 m zanurz. - 4,41 m
- Prędkość: 29 węzłów, zasięg: 6.700 Mm przy prędkości 10 węzłów
- Załoga: 462 ludzi
- Uzbrojenie (w 1944): 5 dział kalibru 152 mm, 1 dział kalibru 102 mm, 8 dział plot. kalibru 40 mm pom-pom, 12 dział plot. kalibru 20 mm Oerlikon, wyrzutnia bomb głębinowych

KRAKOWIAK wspierały swymi działami oddziały alianckie na brzegu zgodnie ze wskazówkami obserwatorów lotniczych i naziemnych.



"Najdłuższy dzień" – inwazja Europy przez zjednoczone siły (fot. www.polish-navy.org)

Ok. 7.30 jednostki lądujące w sektorze S dotarły do plaż i rozpoczęła się zacięta walka. Dzięki wsparciu ogniowemu ŚLAZAKA w tym sektorze Niemcy zmuszeni byli wycofać się, a dowódca kanadyjskich marines na lądzie wysłał telegram do ŚLAZAKA:

"Sądzę, że uratowaliście nasze tyłki. Dziękujemy. Tak trzymać"

Po południu ŚLAZAK otrzymał kolejną depezę z uznaniem za skuteczne prowadzenie ognia wobec Niemców:

"ŚLAZAK – dobra robota !"

O 5.30 Siły K składały się z krążowników AJAX, ARGONAUT, EMERALD oraz ORION, poza tym holenderskiej łodzi z działami 3 x 150 mm FLORES oraz 13 niszczycieli włącznie z KRAKOWIAKIEM. Otworzyły one ogień w kierunku niemieckich baterii brzegowych w sektorze G /Gold/. Około południa czoło plaży zostało zdobyte przy ciężkich stratach wśród komandosów.

Walka w dniu D przyniosła korzystne rezultaty: oddziały amerykańskie i brytyjskie ustanowiły przyczółki na wrogim wybrzeżu o głębokości 5 do 10 km i szerokości 10 do 30 km. Poza tym mimo niesprzyjającego stanu morza wylądowało prawie 133 tys. żołnierzy w sektorach Sword, Juno, Gold. 6000 różnych statków transportowych przywoziło 900 czołgów i pojazdów opancerzonych, 240 dział polowych, 80 dział przeciwlotniczych, 280 dział przeciwczołgowych i około 4300 ton amunicji i wyposażenia. Podobne ilości uzbrojenia i amunicji otrzymały sektory amerykańskie. Straty: Brytyjczycy i Kanadyjczycy - 4300 żołnierzy, Amerykanie ok. 6000 żołnierzy.

Przez kolejne dwa dni ŚLAZAK i

Udział w inwazji krążownika DRAGON zakończył się niespodziewanie szybko.

6 czerwca 1944 r. ORP "Dragon" dostał, razem z innymi okrętami zadanie ostrzeliwania celów na lądzie, m.in. baterii nadbrzeżnej w pobliżu miasta Calleville, po czym otrzymał zadanie ostrzeliwania baterii kalibru 155 mm pod Trouville oraz stanowisk w pobliżu Caen i nieprzyjacielskich wojsk pancernych niedaleko Varville.

18 czerwca okręt udał się do Portsmouth w celu pobrania amunicji i zaopatrzenia oraz dokonania drobnych napraw. Remont i uzupełnianie zapasów trwało do 6 lipca i w dniu 7 lipca okręt ponownie wyruszył na wody francuskie. Na poranek 8 lipca ORP "Dragon" miał wyznaczone zadanie ostrzeliwania niemieckich pozycji obronnych na lądzie w okolicach miasta Caen. Gdy okręt razem z zespołem znajdował się już w pobliżu ustalonej pozycji do ataku, został zauważony przez operatora żywej torpedy typu *Neger*, któremu udało się zbliżyć na odległość około 400 m od celu. Trafienie nastąpiło około godziny 4.40 na mniej więcej 20 minut przed planowanym rozpoczęciem działań. W wyniku eksplozji śmierć poniosła cała obsługa maszynowni, część osób w jednej z komór amunicyjnych oraz część z obsługi artylerii przeciwlotniczej (Oerlikon) wyrzuconych podmuchem w morze. Cały okręt zaczął się szybko przechylać na lewą burtę, był bardzo poważnie uszkodzony. Biorąc pod uwagę również fakt, że była to jednostka już mocno przestarzała, admiralicja brytyjska podjęła decyzję o nie remontowaniu okrętu. Został on skierowany w stronę tymczasowego portu "Mulberry" zbudowanego przez siły inwazyjne w rejonie miasta Caen, gdzie jego kadłub miał być zatopiony w celu wzmocnienia falochronu. 15 lipca pozostała załoga opuściła statek, a 16 lipca 1944 r. nazwa DRAGON została usunięta z rejestru Marynarki Polskiej.

Krążownik DRAGON podczas inwazji Normandii, między 12 a 18 czerwca wystrzelił łącznie w kierunku pozycji niemieckich 1297 pocisków ze swych dział 152 mm.

Operacja lądowania w Normandii chroniona była na morzu przed ewentualnym niespodziewanym atakiem ze strony niemieckiej z zachodu przez 10-tą flotyllę niszczycieli, której dowódcą był kpt. B. Jones. Flotylla składała się z: 19 Dywizjonu (statki TARTAR, ASHANTI, HAIDA, HURON) oraz 20 Dywizjonu (statki BŁYSKAWICA /D/, ESKIMO, PIORUN, JAVELIN).



Przyczółki plażowe inwazji: U-UTAH, O-OMAHA /Amerykanie/, G-GOLD, J-JUNO, S-SWORD/Brytyjczycy/ (fot. www.polish-navy.org)

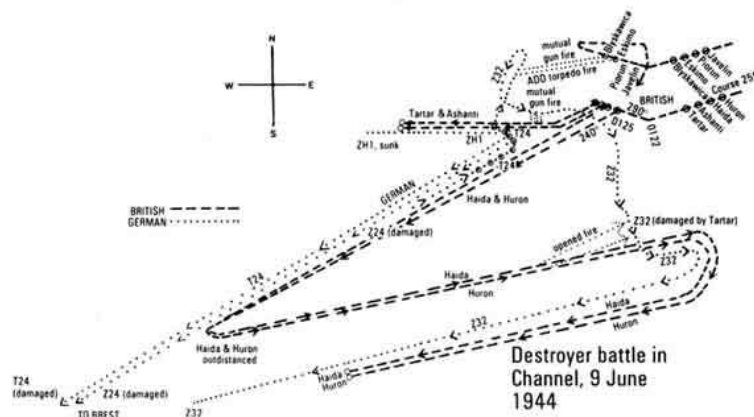
podzieliła się na dywizjony: 20 Dywizjon płynął dwie mile na północ od 19 Dywizjonu, który był nieco z tyłu. Statki w obrębie dywizjonów płynęły w odstępach 4 kabli (1 kabel = 185 m). Poza tym każdy z dywizjonów wykonywał manewry odchylenia od kursu głównego o 30 stopni, aby uniknąć ewentualnych ataków łodzi podwodnych. W przypadku kontaktu z wrogiem dywizjony miały wstrzymać manewry zygzakowania i płynięcia zgodnie z głównym kursem. Ewentualny atak torpedowy nie był spodziewany w odległości większej niż 10000 jardów."

Rekonesans powietrzny przeprowadzony przed zmierzchem 8 czerwca wykazał obecność czterech wrogich statków kierujących się z Brestu na północny wschód. Były to 2 duże niszczyciele klasy *Narvik* (5 dział 150 mm i 8 torped), 1 był holenderski niszczyciel (4 działa 120 mm i 8 torped), 1 niszczyciel „Elbing” T24 (4 działa 102 mm, 6 torped).

Zgodnie z rozkazem dowództwa Plymouth 10 Flotylla niszczycieli miała patrolować wzdłuż linii równoległej do wybrzeża francuskiego i przebiegającej 20 mil od niego między Isle de Bas oraz Isle Vierge. Kapitan B. Jones przyjął taktykę unikania torped i prowadzenia potyczek z wrogiem na małą odległość.

Poniżej relacja płk. M. Wasilewskiego, oficera torpedowego na BŁYSKAWICY

"Początkowo 10 Flotylla Niszczycieli płynęła na południe z prędkością 28 węzłów, przy widoczności ok. 2,5 mil. Między Ile de Batz a Ile de Vierge statki okręty zwolniły do 18 węzłów. Flotylla



Bitwa niszczycieli w pobliżu Isle de Batz : Brały w niej udział:
 19 Dywizjon - TARTAR, ASHANTI, MAORI, HURON/ brytyjski/ oraz 20 Dywizjon - BŁYSKAWICA/polski/
 ESKIMO/brytyjski/, PIORUN /polski/, JAVELIN/brytyjski/ (fot. www.polsh-navy.org)

"9 czerwca 1944 r., około 1.16 TARTAR wykrył 4 jednostki na swoim kursie, 10 mil przed sobą. Dwie minuty później BŁYSKAWICA uzyskała na radarze sygnał wrogich okrętów z odległości 9 mil. O 1.20 radar wykazał: "cztery jednostki nie podające identyfikacji I.F.F (identification, friend or foe – system identyfikacji pozwalający na rozpoznanie przyjacielskiego okrętu lub samolotu stosowany od II wojny światowej, przyp. tłum) są na kursie 228, w odległości 9 tys. jardów." O 1.22, oba dywizjony na komendę wydaną z TARTARA, zmieniły kurs o 35 stopni na prawą burtę, a następnie powinny razem zmienić kurs o kolejne 50 stopni na lewą burtę aby uniknąć ewentualnego ataku torpedowego dalekiego zasięgu. Ten manewr został wykonany przez 19 Dywizjon i tylko częściowo przez 20 Dywizjon, co spowodowane było złą interpretacją sygnału przez brytyjskiego oficera łącznikowego. 4 minuty później radiotelegrafista usłyszał z nasłuchu niemieckie komendy do odpalenia torped. Pełna niemiecka salwa torpedowa została oszacowana na 30 torped! Zostały wystrzelone z odległości ok. 7 tys jardów, w międzyczasie zasięg zmniejszył się do 5 tys jardów z powodu dużej szybkości. TARTAR wyrzucił najpierw pociski świetlne po czym okręty brytyjskie i niemieckie zaczęły się nawzajem ostrzeliwać z dział. Szczęśliwie żadna z torped nie doszła celu."

"W tym czasie siły niemieckie rozproszyły się, gdyż każdy ze statków szukał swego najlepszego kursu i walczył samodzielnie. Z tego względu



Fot. www.orpblyskawica.com.pl

ORP Błyskawica – polski niszczyciel typu *Grom* wprowadzony do służby w 1937 r., a od 1976 r. pełniący rolę okrętu-muzeum. Jednostka bliźniacza ORP „Grom”.

We wrześniu 1935 r. położono stępkę w stoczni J. Samuel White & Co. Ltd., Cowes (Wielka Brytania), wodowanie odbyło się 1.10 1936 r.

30 sierpnia 1939 r. okręt wykonuje Plan "Peking" – była to operacja wycofania części polskich sił morskich – trzech niszczycieli z Morza Bałtyckiego do Wielkiej Brytanii w obliczu grożącego wybuchu II wojny światowej. Okręt wstąpił się w maju 1942 r. obroną miasta Cowes przed niemieckim nalotem, oraz udziałem w operacji Overlord. Do Polski powrócił 4 lipca 1947 r. W polskiej marynarce służył czynnie do 1969 r. Do 1975 r. był jeszcze pływającą baterią przeciwlotniczą bez napędu.

1 maja 1976 r. – przejął obowiązki okrętu-muzeum od ORP "Burza" w Gdyni przy Skwerze Kościuszki. 28 czerwca 1987 r. został udekorowany Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. 25 listopada 2007 – okrętowi nadano odznaczenie stowarzyszenia *The World Ship Trust*, które przyznawane jest jednostkom pływającym zasłużonym dla historii świata.

Dane techniczne:

- Wyporność: standardowa: 1975 t, normalna: 2183 t, pełna: 2400 t
- Wymiary: długość całkowita – 114,0 m, szerokość całkowita – 11,3 m, zanurzenie – 3,3 m
- Prędkość maksymalna: 39,5 lub 42 węzłów
- Załoga: 192 ludzi
- Uzbrojenie (od kwietnia 1942):
 - 4 podwójne armaty Mk.XVI* kalibru 102 mm (4 x II)
 - 1 armata kalibru 102 mm
 - 2 podwójne armaty przeciwlotnicze Bofors kalibru 40 mm (2 x II)
 - 4 działka przeciwlotnicze kalibru 20 mm
 - 3 wyrzutnie torpedowe kalibru 550 mm z reduktorami dla torped 533 mm
 - 4 burtowe miotacze bomb głębinowych
 - 2 rufowe zrzutnie bomb głębinowych

brytyjska flotylla zmuszona była do rozdzielenia się, aby ścigać rozproszone okręty niemieckie. Wpierw TARTAR i ASHANTI strzelały do Z-32 i ZH-1, podczas gdy HAIDA i HURON związały ogniem okręty Z- 24 i T- 24. Wielki Z- 32 został trafiony kilka razy, a ZH-1 został trafiony w kocioł i unieruchomiony. Wkrótce po tym jak Z-32 uciekł na północ wpadł w ogień 20 Dywizjonu. Z-32 widziany był z BŁYSKAWICY przez krótki czas z odległości 5500 jardów, dzięki pociskom świetlnym. Kapitan BŁYSKAWICY nie próbował strzelać torped ponieważ okręt miał tylko 4 torpedy. Ta decyzja była zgodna z opinią oficera sterowania torpedowaniem (TCO):"

"T.C.O. powinien zbadać sytuację taktyczną, aby doradzić swemu oficerowi dowodzącemu jaki jest najlepszy moment na wystrzelenie torped oraz stwierdzenie, że nie stracono sposobności na to."

"Zamiast tego BŁYSKAWICA otworzyła ogień do Z-32 z małej odległości /2 oficer działonowy, por. M. Woźniak/. Z-32 został trafiony kilka razy w czasie 12 salw artyleryjskich z BŁYSKAWICY oraz innych salw wystrzelonych przez ESKIMO. Jednak BŁYSKAWICA, a potem PIORUN, mimo że były także pod ostrzałem Z-32 nie zostały trafione, a Z-32 znów uciekł na południe. O 1.33 BŁYSKAWICA została zmuszona do wycofania się z dużą prędkością ok. 30 węzłów na wschód razem ESKIMO I JAVELIN ponieważ okręty 20 Dywizjonu znalazły się w ciężkim ogniu artyleryjskim z nieznanego statku. PIORUN jednak utrzymał swój kurs 260 i prędkość 20 węzłów na kierunku w którym zniknął Z-32. W tym zamieszaniu Z-32 podszedł blisko TARTAR i rozpoczął ogień ze wszystkich dział. Jeden z pocisków eksplodował na mostku TARTARA, zginęło 4 marynarzy a 9 zostało rannych, włącznie z kapitanem, poza tym zniszczony został radar i łączność, trafiony został także kocioł nr 1. Była godzina 01.59 zgodnie z dziennikiem okrętowym PIORUNA. Na ratunek pospieszył ASHANTI, który wystrzelił w stronę Z-32 z powodzeniem. Z-32 wycofał się w kierunku Isle Vierge."



Wyładunek wojsk i sprzętu amerykańskiego wieczorem 6 czerwca 1944 roku na plaży "Omaha" (fot. www.militis.pl)

Ponieważ ZH-1 był unieruchomiony, TARTAR i ASHANTI podeszły bliżej i z odległości 700 jardów zatopiły go ogniem artyleryjskim oraz salwą torpedową. Ok. godz. 02.03 PIORUN dołączył do BŁYSKAWICY, ESKIMO i JAVELINA.

HAIDA i HURON nadal ścigały Z-24 i T-24 w kierunku zachodnim. Trafiły na Z-24. Pociski rozerwały kabinę nawigacyjną i unieruchomiły działa Z-24, ale okrętowi udało ukryć się na wodach francuskich. Łódź torpedowa T-24 uciekła nieuszkodzona.

"Ok. godz. 02.46 20 Dywizjon napotkał TARTARA na kursie północnym, później dołączyły HAIDA i HURON. 10 minut później HAIFA zaobserwował na radarze i podał informację o zbliżającym się statku – to był ASHANTI, następnie HAIDA znów poinformował o innych zbliżających się statkach, tym razem z Dywizjonu 20. Dzięki zastosowaniu środków identyfikacji, takich jak IFF na ekranie radaru, uniknięto zwarenia między statkami alianckimi."

"W międzyczasie HURON nawiązał kontakt radarowy z niezidentyfikowanym statkiem, wystrzelił pociski świetlne i znalazł Z-32. HAIDA poinformowała, że wrogi okręt płynie kursem 090, dlatego statki alianckie płynęły kursem 065, aby odciąć dostęp Z-32 do rejonu Cherbourg. Wkrótce potem HURON skorygował kurs Z-32 na 270 stopni, BŁYSKAWICA natychmiast skrzyła na zachód i trafiła na Z-32 dzięki pociskom świetlnym wystrzelonym przez HURONA. Cały dywizjon otworzył ogień w stronę Z-32, także HURON i HAIDA, potem TARTAR i ASHANTI z dalszej odległości. Wreszcie Z-32 zdeorientowany uderzył w skały Ile de Batz pod ciężkim ogniem."

Później, 10 Flotylla Niszczycieli wzięła udział w kilku operacjach przeciw siłom niemieckim w zachodniej części Kanału La Manche oraz Zatoce Biskajskiej, na przykład Niemiecka Flotylla Poszukiwaczy Min została starta w dniach 14/15 czerwca 1944 r. PIORUN i ASHANTI, patrolując pozycje w pobliżu wysp Jersey i St. Malo nieoczekiwanie wpadły na grupę siedmiu niemieckich poszukiwaczy min klasy M eskortujących mały konwój.

Relacja por. J. Tumaniszewi (1 oficer działonowy): " To była ciemna noc, bez gwiazd, bez światła księżyca. Nagle 25 minut po północy przyszła informacja od operatora asdiku: WRÓG NA KURSIE 120. Kmdr T. Gorazdowski zweryfikował wiadomość na radarze i powiedział, że kilka ech poruszało się z prędkością 15 węzłów kursem 340. Rozkazał zwiększyć prędkość, zdecydował o ataku z ASHANTI i dał mi rozkaz przygotować działa.

Zbliżaliśmy się szybko, zmniejszała się odległość od wroga: 5000 jardów, 4000 jardów, 3500 jardów. Wówczas rozróżniliśmy trzy statki i rozpoczęliśmy wystrzeliwanie pocisków świetlnych, aby oświetlić wroga. Mając wroga w namierniku dział skorygowałem kąt i prędkość, następnie zakomenderowałem głośno: „Ognia ze wszystkich dział”. Niemcy jednak skierowali ciężki ogień w stronę PIORUNA i ASHANTI i rozpoczęła się walka. Wkrótce trafione zostały dwa dowodzące statki niemieckie, co spowodowało eksplozje i pożary. W międzyczasie PIORUN został także trafiony, blisko działa nr 4. Pewna część amunicji stanęła w ogniu,

szczęśliwie pożar został szybko ugaszony. Jeden z oficerów i jeden marynarz zostali ranni. W tym czasie dowódca PIORUNA postanowił odpalić swe torpedy w cel i uzyskał jedno trafienie o godz. 00.48 15 czerwca. Wrogie okręty były oświetlone pociskami świetlnymi i wkrótce zostały trafione salwami z dział. W rezultacie został zatopiony M343 a 5 poszukiwaczy min osiadło na dnie, spalonych lub ciężko uszkodzonych. Około godz. 02.26 bitwa z niemieckimi poszukiwaczami min była zakończona i rankiem wchodziliśmy do Plymouth-Devonport z dużą polską banderą na maszcie, bardzo dumni po wygranej bitwie.

15 lipca 1944 r. TARTAR, BŁYSKAWICA i HAIDA zaatakowały niemiecki konwój niedaleko Lorient /Ile de Croix/. Zatopione zostały ogniem artyleryjskim dwa statki transportowe i jeden statek eskorty.

12 sierpnia 1944 r. samolot Brytyjskiego Dowództwa Wybrzeża napotkał duży konwój na zachód od La Rochelle w Zatoce Biskajskiej. Niedaleko od tego miejsca patrol prowadziły: brytyjski krążownik DIADEM, polski niszczyciel PIORUN oraz brytyjski niszczyciel ONSLOW. Artyleria PIORUNA zniszczyła jeden duży statek transportowy oraz spowodowała pożar na jego pokładzie. Na sygnał z DIADEMU „Dojść wroga i wykończyć” – kapitan Gorazdowski rozkazał swojemu oficerowi torpedowemu podpor. Kawerzeńskiemu wystrzelić salwę dwu torped – z odległości 1400 jardów – pierwsza torpeda minęła statek niemiecki o kilka jardów przed jego dziobem, ale następna trafiła i eksplozja zatopiła statek. Był to tak zwany „łamacz blokady” SAUERLAND o wyporności ok. 6-8 tys. ton.

W działaniach inwazyjnych uczestniczyły, oprócz okrętów także polskie dywizjony lotnicze. Siedem polskich dywizjonów myśliwskich, działających w składzie 131 i 133 skrzydła, od pierwszego dnia inwazji odbywało po cztery loty bojowe dziennie, eskortując bombowce. Dywizjon 305 zniszczył m.in. w Nomeny koło Nancy wielkie niemieckie składy paliwa.

26 i 27 czerwca 1944 na pokładzie ORP BŁYSKAWICA przebywał Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, gen. broni Kazimierz Sosnkowski, wizytując pole bitwy (kilka godzin spędził także na wybrzeżu normandzkim). W rozkazie nr 1127 z 28.06.1944 r. pisał



Naczelny Wódz, gen. K. Sosnkowski wizytuje okręt ORP „Błyskawica” 26 czerwca 1944 r. Zdjęcie z art. J. Kirszaka (2)



Piorun – niszczyciel brytyjski typu N, przekazany Polskiej Marynarce Wojennej 5 listopada 1940 w zamian za utracony pod Narwikiem niszczyciel ORP *Grom*. Zbudowany w stoczni *John Brown* w Clydebank w latach 1939-1940. Podczas wojny nosił oznaczenie taktyczne "G65". Wcześniej HMS *Nerissa*.

W maju 1941 brał udział w poszukiwaniach niemieckiego pancernika „Bismarck”, podczas których wstąpił się odnalezieniem „Bismarcka” i nawiązaniem z nim kontaktu bojowego w nocy 26 maja 1941. Około jednej godziny polski okręt manewrował w zasięgu widzialności pancernika, który go niecelnie ostrzeliwał. "Piorun" oddał również trzy niecelne salwy (nie wyrządziły one jednak poważniejszych szkód). Od września 1941 do początku 1943 r. brał udział w eskortowaniu konwojów na Oceanie Atlantyckim i Morzu Śródziemnym. Od lipca do listopada 1943 r. uczestniczył w wielu operacjach u brzegów Sycylii. W czerwcu 1944 brał udział w inwazji Normandii oraz w bitwach morskich pod Ouessant (9 czerwca) i Jersey (14 czerwca).

„Piorun” został zwrócony Wielkiej Brytanii 28 września 1946 r.

Dane techniczne

- Wyporność: standardowa - 1773 t, pełna - 2384 t
- Długość: 112 m, Szerokość: 10,7 m, Zanurzenie: 3 m
- Prędkość: 36 węzłów
- Załoga: 200 marynarzy i oficerów
- Uzbrojenie:
 - 6 dział 120 mm,
 - 1 działko plot 102 mm,
 - 4 działka plot 40 mm,
 - 2 działka plot 20 mm,
 - 5 wyrzutni torped 533 mm,
 - 4 miotacze bomb głębinowych,
 - 2 wyrzutnie bomb głębinowych

Cieszę się niezmiernie, że mogłem spędzić z wami dwa dni i zapoznać się z waszą pracą na morzu. Wyjście na pokładzie "Błyskawicy" ku brzegom Normandii w rejon brytyjskiego natarcia pozostanie dla mnie miłym wspomnieniem. Zbliżyłem się do was jeszcze bardziej, nauczyłem się rozumieć was jeszcze lepiej.

W chwili walki okrętu wojennego jego los, jego życie zależy od harmonijnej, zespołowej współpracy załogi sprawnej duchowo i technicznie, i tych na pokładzie i tych pod pokładem.

Niedawno stoczyliście zwycięski bój z flotyllą torpedowców niemieckich, w którym obok ORP "Pioruna", brytyjskich i kanadyjskich torpedowców odegrał dużą rolę wasz okręt i wasz dowódca, komandor-porucznik Namieśniowski. Tylko czwarta część

niemieckiej flotylli zdołała wyjść cała, a połowa jej spoczywa na dnie morza. Wierzę, że "Błyskawica" zaświeci niejednym jeszcze czynem bojowym.

W dniach ciężkiego trudu, gdy mięśnie mdleją i tchu nie staje, czy to w rozpalonej atmosferze kotłowni i maszynowni, czy też na pokładzie w podmuchach lodowatego wiatru, gdy ciało przemarza do szpiku kości, czy wreszcie w krytycznych chwilach boju, gdy pociski wroga sypią się dokoła okrętu, niech was krzepi myśl, że kraj daleki kocha was i jest z was dumny.

Znam dobrze życie Kraju, znam jego pracę podziemną i wiem, ile pamięci, ile uczuć serdecznych płynie ku wam stamtąd, gdzie są i wasi najbliżsi.

Marynarze ORP "Błyskawica"! Dziękuję wam w imieniu służby za dotychczasowe osiągnięcia; dziękuję wam od siebie za dobre chwile spędzone w waszym gronie. Ślę wam gorące życzenia, byście po tylu latach trudu, tułaczki i rozłąki jak najrychlej ujrzeć mogli wasze rodziny pozostawione w Polsce, byście w wolnej i daj Boże szczęśliwej Ojczyźnie zaznali wiele radości życia i wiele szczęścia osobistego.

NACZELNY WÓDZ

Londyn, 28 czerwca 1944. K. Sosnkowski

Generał Broni

Źródła :

- 1) Andrzej Stefan Bartelski – The Polish Navy 1918-1945 (A Short Story), www.polish-navy.org
- 2) Jerzy Kirszak – Pierwszy żołnierz PSZ na plaży Normandii. Rejs Naczelnego Wodza gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego na ORP "Błyskawica" ku brzegom Francji w czerwcu 1944 roku. Mars t. 14, Problematyka i Historia Wojskowości, Wyd. Komisji Historycznej b. Sztabu Głównego Polskich Sił Zbrojnych (www.adiutor-mars.com.pl)
- 3) www.wikipedia.pl (dane dotyczące okrętów)